

Moja mała ojczyzna

Spore to mała miejscowość u wschodnich wybrzeży województwa zachodniopomorskiego. Jest to wioska raczej urodziwa, obrośnięta ze wszystkich stron zielonym lasem. Znaleźć można w niej różnego rodzaju drzewa, w których chętnie mieszkają ptaki, jak i również wiewiórki. Przez wioskę przepływa rzeka Gwda, a niedawno zbudowane boisko przy szkole (która niestety niedługo zostanie zamknięta) sprzyja organizacji obchodów i zabaw. Życie tutaj płynie raczej przyjemnie i rzadko zdarza się, by coś przerwało ten błogi spokój.

Moje miejsce zamieszkania jednak nie zawsze wyglądało tak, jak dziś, co dają po sobie znać różnej wielkości zabytki. Przy głównym wjeździe do wioski widać wiele zburzonych budynków, a spacerując przez las nieraz widziałem pozostałości fundamentów różnorodnych miejsc zamieszkania. To właśnie te relikty przeszłości były tym, co mnie od zawsze najbardziej interesowało. Nawet jeśli miałem pod nosem zachwycające łąki i pola, to te tajemnicze budowle nigdy nie schodziły mi z myśli. Często podczas przechadzek z psem zatrzymywałem się koło starego młyna, czy też przy wieży przerobionej dziś na słup elektryczny, by przyglądać się im, i wyobrażać, jak wyglądały w czasach
swojej
światności.

Poza pojedynczymi przypadkami, większość takich pozostałości po budynkach zostawało dla mnie zagadką i mogłem jedynie domyślać się ich przeszłych funkcji czy wyglądu. Jacy ludzie ich używali na co dzień oraz jak wyglądało ich życie w „starym” Spore pozostawało enigmą.

Jednak pewnego dnia postanowiłem, że chcę dowiedzieć się więcej o tych wzbudzających moją ciekawość budowlach i o przeszłości Sporego. Szukałem wskazówek w różnych miejscach, ale niestety z niepowodzeniem. O ile o Szczecinku, mieście sąsiednim, informacji nigdy mi nie brakowało, to w przypadku mojego miejsca zamieszkania panowała jedynie smutna, martwa cisza w eterze. Szybko okazało się, że zadanie będzie trudniejsze, niż sobie to wyobrażałem. Mój zapał do odkrycia
przeszłości
ukradkiem
malał.

Przełom nastąpił dopiero kilka lat temu latem, gdy do agroturystyki prowadzonej przez naszą rodzinę przyjechała grupa turystów pochodzących z Niemiec. Jak się okazało, są oni potomkami dawnych mieszkańców Sporego. Mimo bariery językowej, dowiedziałem się od nich wielu rzeczy na temat mej miejscowości. Tajemnicze budowle, którym zawsze przyglądałem się na spacerach zdobywały nowy sens, a moja mała ojczyzna stała mi się bliższa. Te stare kupy kamieni zaczęły mi być jeszcze miłsze, niż były wcześniej, gdy już dowiedziałem się, czym kiedyś były.

Naprowadzili mnie również na niemiecką stronę internetową, poświęconą całkowicie gromadzeniu informacji o „Sparsee” (nazywają tak bowiem Spore w swoim języku). Znalazłem na niej wiele cudownych zdjęć domów i domków, w których mieszkali kilkaset lat temu dawni osadnicy
tej
wioski.

Dziś wiem już, że kiedyś Spore było równie piękne, jak jest ono dzisiaj. Nawet jeśli nigdy nie odbudujemy starych i upadłych już budynków, jestem pewien, że wioska ta nigdy nie przestanie się rozwijać
i
pięknieć
z
latami.

Myślę, że każdy powinien spróbować poznać historię swojego miejsca zamieszkania. Można dowiedzieć się naprawdę wielu ciekawych rzeczy, nie tylko o budowlach, ale także o ludziach i swoich przodkach.

Igor Szczyrbak kl. III f